

Stare elektrowozy są niezawodne?

9 lipca 2020

Państwowy przewoźnik PKP Intercity poinformował, że jego dwie lokomotywy elektryczne EP 07 zostaną przemalowane na historyczne barwy – czyli takie, na jakie były malowane w tzw. głębokich czasach komuny (zielono – szaro – niebieskie). Lokomotywy przechodzą obecnie planowe remonty. Obie są pojazdami mocno leciwymi, a w dodatku wywodzą się z jeszcze starszych (acz solidnych) konstrukcji brytyjskich z lat pięćdziesiątych. Jedna z lokomotyw EP 07 została wyprodukowana w 1971 roku przez Pafawag Wrocław, a druga w 1985 r. w poznańskich Zakładach Metalowych im. Hipolita Cegielskiego. „Nie zapominamy o bogatym dziedzictwie polskiej kolei, czego symbolicznym wyrazem jest przywrócenie historycznych barw naszym dwóm lokomotygom serii EP 07 – mówi Adam Laskowski, z zarządu PKP Intercity. W ten sposób PKP Intercity poszły śladem innego państwowego przewoźnika, PKP Cargo, który już wcześniej zaczął przemalowywać swe elektrowozy na pierwotne kolory.

Warto zauważyć, że wspomniane lokomotywy EP 07, choć mocno niemłode, nie należą bynajmniej do jakichś szczególnie zaawansowanych wiekowo pojazdów, pracujących na PKP. Jak podkreślają przedstawiciele PKP Intercity, najstarsza w parku taborowym tego przewoźnika pasażerskiego jest lokomotywa elektryczna EP 05 wyprodukowana w 1961 r. – czyli za rok jej stuknie „sześćdziesiątka” ale na pewno jeszcze nie pójdzie wtedy na emeryturę. Ona także odzyskała historyczne barwy (pomarańczowo – czerwone). Ta lokomotywa ma bardziej zagraniczny rodowód niż elektrowozy EP 07. Elektrowozy EP 05 produkowane były w czechosłowackich zakładach Skoda w Pilnie, ich konstrukcja także pochodzi z lat pięćdziesiątych, zaś później w Polsce poddano je modernizacji. Były to pierwsze nasze lokomotywy, mogące prowadzić ekspresy pasażerskie z

prędkością 160 km/h. Do takich szybkości dostosowano je prawie 50 lat temu, gdy nikomu się jeszcze nie śniło Pendolino na polskich torach.

To, że pięćdziesięcioletnie i starsze elektrowozy nadal pracują na PKP i zapewne bezawaryjnie przejadą po 600 tys kilometrów, do następnego planowego remontu za sześć lat, wystawia dobre świadectwo ich producentom. Jak widać, „za komuny” można było wytwarzać całkiem porządne pojazdy. Szefowie polskich przewoźników kolejowych cenią jednak te lokomotywy nie tylko z powodu swego sentymentu do dawnych, dobrych czasów. Są one wciąż potrzebne na PKP, gdyż pod rządami PiS polskim kolejom brakuje lokomotyw, a ten niedobór jest szczególnie dotkliwy w miesiącach wakacyjnych. Niestety, od samego przemałowywania na PRL-owskie kolory, lokomotyw nie przybędzie. Dlatego polscy przewoźnicy, nie tylko PKP Intercity, od lat wykorzystują stare lokomotywy po modernizacji. Niektóre krajowe spółki przewozowe miały zaś korzystać nawet z lokomotyw przeznaczonych już na złom, które poddano remontom.

Autorstwo: AL

Źródło: Trybuna.info